

Sygn. akt III C 1308/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Joanna Zielińska

Protokolant: Aneta Pacewicz

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2013 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko P. S.

o zachowek

I powództwo oddala;

II zasądza od K. M. na rzecz P. S. kwotę

3 600,-/ trzy tysiące sześćset złotych/ tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt III C 1308/11

## UZASADNIENIE

K. M. w pozwie z dnia 2 sierpnia 2011 r. skierowanym przeciwko P. S. wniosła ostatecznie o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 200 000 złotych /k. 53 i 102/ tytułem zachowku po J. S. (1) i J. S. (2) oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż przedmiotem roszczenia jest żądanie zapłaty zachowku po rodzicach powódki J. S. (1)/ 1/6 wartości spadku/ i J. S. (2)/1/4 wartości spadku/. Podniosła, iż w dniu 4 grudnia 2005 r. zmarła jej matka J. S. (1). Spadek po J. S. (1) z mocy testamentu nabył mąż J. J. (1) S.. Spadek po J. S. (2) zmarłym w dniu 12 marca 2007 r. na mocy testamentu, nabył z kolei pozwany. W chwili obecnej pozwany P. S. jest więc zobowiązany do zapłaty na rzecz powódki zachowku tak po J. S. (1) jak i po J. S. (2), albowiem powódka nie została powołana do dziedziczenia po swoich wstępnych.

Pozwany P. S. odpowiedzią na pozew z dnia 3 października 2011 r. /k.31-34/ wniósł o oddalenie powództwa podnosząc zarzut przedawnienia.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany podniósł, iż w świetle art. 1007 § 1 k.c. roszczenie powódki uległo przedawnieniu, gdyż w okresie trzech lat od ogłoszenia testamentu tak J. S. (1) jak i J. S. (2), powódka nie podjęła żadnych czynności bezpośrednio zmierzających do zaspokojenia swojego roszczenia o zachowek.

Pismem z dnia 17 listopada 2011 r. powódka wskazała z kolei, iż dochodzenie zachowku stało się możliwe dopiero z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po J. S. (2) tj. od dnia 9 marca 2011 r. / k. 53-50/.

Pismem z dnia 11 czerwca 2012 r./k. 93- 96/ pozwany wskazał, iż wnosi o oddalenie powództwa także z uwagi na fakt, iż J. S. (2) w testamencie sporządzonym w dniu 1 lutego 2007 r. wydziedziczył powódkę.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka jest córką J. i J. S. (1) /odpis aktu urodzenia k.- 17/.

W latach 80 - tych powódka wyjechała na stałe z Polski do Włoch. W 1987 roku zawarła związek małżeński z obywatelem Włoch M. M.. Razem z mężem prowadziła we Włoszech hotel. Zarówno brat powódki M. S. (1), jej mama J. S. (1) oraz ojciec J. S. (2) odwiedzili powódkę we Włoszech w na początku lat 90-tych. Po tym czasie powódka nie miała częstego kontaktu z rodzicami, ale starała się raz na rok przyjechać do Polski i utrzymywała w miarę regularny kontakt telefoniczny z rodzicami.

J. S. (1) i J. S. (2) zamieszkiwali w W. w lokalu przy ul. (...) o pow. 74,50 m<sup>2</sup>, który miał zbyt duży metraż na ich potrzeby. Z tych przyczyn zdecydowali się na zamianę tego lokalu na lokal przy ulicy (...) o pow. 34,88 m<sup>2</sup> stanowiący własność rodziców pozwanego - M. i M. S. (2), przy czym zamiany tej dokonano za dopłatą kwoty 40 000 zł dla J. i J. małż. S. - umowa z dnia I. 1998 r.(k.35-37).

Matka powódki J. S. (1) w 1995 r. miała udar i była częściowo sparaliżowana. Oboje rodzice powódki po 2000 roku wymagali stałej opieki. W 2002 r. przeprowadzili się do mieszkania przy ul. (...), które stanowiło ich jedyny majątek. Ich syn M. S. (1) przejął całkowitą opiekę nad nimi i w tym celu zrezygnował z pracy w 2002 r., pomimo iż nie przysługiwało mu jeszcze świadczenie emerytalne i nie posiadał żadnych innych świadczeń. Stan zdrowia J. S. (1) z czasem pogarszał się. Trzeba było ją myć, karmić, zmieniać pampersy, rozmasowywać ręce i nogi. J. S. (2) w tym czasie przeszedł operację prostaty i musiał jeździć na wymianę cewnika, co również wymagało czasu

i zaangażowania ze strony M. S. (1) - ojca pozwanego jak i całej rodziny pozwanego.

W dniu 4 stycznia 1998 r. J. S. (1) sporządziła przez notariuszem T. C. testament, w którym do całości spadku po sobie powołała jako jedyne spadkodawcę swojego męża J. S. (2) /testament - k. 1/. J. S. (1) zmarła w dniu 4 grudnia 2005r. /odpis aktu zgonu k. 8/.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Żoliborza w Warszawie w sprawie sygn. akt I Ns 1871/06 w dniu 12 stycznia 2007 r. dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu J. S. (1) i postanowieniem z dnia 12 stycznia 2007 r. /k. 28/ stwierdził, iż spadek po zmarłej J. S. (1) nabył w całości z mocy ww. testamentu J. S. (2).

Do śmierci J. S. (1) podczas pobytów w Polsce raz w roku - powódka zatrzymywała się w domu rodziców, ale zdarzało się też, że przez czas pobytu powódka mieszkała w hotelach. Jej ojciec J. S. (2) po 2002 r. był wielokrotnie hospitalizowany z uwagi na zdiagnozowaną chorobę nowotworową. Powódka przez cały czas od śmierci matki przebywała we W., a poinformowana o znacznym pogorszeniu stanu zdrowia ojca w 2006r. przyjechała do Polski na dwa dni, ale nie odwiedziła ojca i nie uczestniczyła w żadnej formie w opiece nad J. S. (2).

Pismem z dnia 23 stycznia 2007 r. powódka wezwała J. S. (2) do zapłaty zachowku po J. S. (1) /pismo k. 11 -12/. Stan zdrowia J. S. (2) uległ znaczącemu pogorszeniu w 2007 r.

J. S. (2) sporządził testament własnoręczny w dniu 1 lutego 2007 r., którym do całego spadku powołał wnuka P. S.. W testamencie wskazał: „nie wd%\$potrzeby oddawania majątku w re.ce M. i K..” .... „Córka moja K. wysyła %a mą^ %a Włocha M. M. (2) i od tej pory odwiedziła nas dwukrotnie nie utrzymując ścisłych syuią^ków. Po śmierci Babci 4 grudnia 2005 r. oderwała są jej chej nagarnięcia majątku”.

J. S. (2) zmarł w dniu 12 marca 2007 r. /odpis aktu zgonu k. 1 O/. Postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2010 r. sygn.. akt XVI Ns 1297/07 stwierdzono, iż spadek po J. S. (2) nabył na podstawie testamentu w całości P. S. /postanowienie k. 9/.

Po śmierci J. i J. S. (2), pozwany wraz z rodzicami zrobił generalny remont mieszkania przy ulicy (...), którego łączny koszt wyniósł około 40 000 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w parciu o zeznania stron K. M. (k. 241-242), P. S. (k.242-244), świadków M. S. (2) (k. 103 - 104), M. S. (1) (k. 104 - 105), A. M. (k. 167 - 169), W. M. (k. 169), częściowo M. M. (k. 189 — 191), M. S. (3) (k. 225-226) i D. S. (k. 226-227) oraz akt sprawy Sądu Rejonowego dla Warszawy Żoliborza I Ns 1871/06 oraz Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie XVI Ns 1297/07 w zakresie wskazanym w postanowieniu z dnia 7 lutego 2013 r. - (k. 192).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż zasadny jest zarzut pozwanego przedawnienia roszczenia o zapłatę zachowku po J. S. (1) zmarłej w dniu 4 grudnia 2005 r.

Roszczenia z tytułu zachowku oraz roszczenia o zmniejszenie zapisów zwykłych i poleceń mają charakter roszczeń majątkowych i zgodnie z ogólnymi zasadami kodeksu cywilnego /art. 117 i nast./ podlegają przedawnieniu.

Artykuł 1007 k.c. w sposób szczególny reguluje początek biegu oraz termin przedawnienia wymienionych roszczeń, w pozostałym zakresie zastosowanie znajdują przepisy ogólne zawarte w art. 121-123 k.c. Zgodnie więc z art. 1007 § 1 k.c. roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o

zmniejszenie zapisów zwykłych i poleceń przedawniają się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu. Przepis ten w brzmieniu sprzed wejścia w życie nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 18 marca 2011 r., mającym zastosowanie w tej sprawie, przewidywał trzyletni termin przedawnienia.

Dla ustalenia początku biegu tego terminu istotne znaczenie ma zatem data otwarcia i ogłoszenia testamentu, która umieszczana jest zawsze na dokumencie /art 651 k.p.c./. W dniu 12 stycznia 2007 r. dokonano otwarcia testamentu J. S. (1) w sprawie I Ns 1871/06 Sądu Rejonowego dla Warszawy Żoliborza /protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu - k. 21 akt I Ns 1871/06/ i w tej dacie rozpoczął się bieg terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę zachowku po J. S. (1).

Wbrew twierdzeniom powódki, bieg przedawnienia roszczenia o zapłatę zachowku po J. S. (1) nie został przerwany /art. 123 k.c./; nie uległ też zawieszeniu /art.121k.c./. Okoliczność, iż to właśnie J. S. (2) jest zobowiązany do zapłaty zachowku po J. S. (1) była powódce znana: brała ona udział w postępowaniu sygn. akt I Ns 1871/06 Sr dla Warszawy Żoliborza , w toku którego doszło do otwarcia i ogłoszenia testamentu J. S. (1) w dniu 12 stycznia 2007 r., nie kwestionowała też postanowienia wydanego w tej sprawie w dnia 12 stycznia 2007 r. /k. 28/ powołującego J. S. (2) do spadku po J. S. (1) i właśnie J. S. (2) został przez nią wezwany do jego wypłacenia zachowku po J. S. (1) - /k. 11-12 - pismo z dnia 23 stycznia 2007 r./

Wbrew twierdzeniom powódki, na sam bieg terminu przedawnienia jej roszczenia o zapłatę zachowku po J. S. (1), nie ma wpływu okoliczność śmierci w dniu 12 marca 2007 r. J. S. (2) i sporu, co do ważności powołania testamentowego jego spadkobiercy P. S. toczącego się w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie sygn. akt XVI Ns 1297/07.

Podnosząc, iż nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia roszczenia o zapłatę zachowku po J. S. (1), powódka wskazała, iż nastąpiło to w toku

postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Mokotowa w Warszawie XVI Ns 1297/07, kiedy zgłosiła zarzut nieważności testamentu J. S. (2) i wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po nim z mocy ustawy — pismo z dnia 20 lipca 2007 r. Okoliczność ta, w opinii Sądu, nie wyczerpuje dyspozycji art. 123 k.c., który przewiduje, że bieg przedawnienia przerywa się jedynie przez czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Również Sąd Najwyższy w wyroku z 24 czerwca 2004 r. III CK 127/03 wskazał w sposób jednoznaczny, iż bieg terminu przedawnienia roszczenia z art. 1007 k. c., przerywa

tylko taka czynność, która zmierza bezpośrednio do ustalenia czy pomiędzy stronami istnieje stosunek prawny uzasadniający wypłatę zachowku.

Tymczasem, jak wynika z dokumentów z akt sprawy Sądu Rejonowego dla Warszawy Żoliborza sygn. akt I Ns 1871/06, powódka nigdy nie kwestionowała tytułu J. S. (2), na podstawie którego został on powołany do spadku po J. S. (1) - testamentu z dnia 4 stycznia 1998 r. sporządzonego przez notariuszem Tomaszem Cyganem, w którym do całości spadku po sobie powołała jako jedynego spadkodawcę swojego męża J. S. (2) /testament - k. 7/.

Zatem to J. S. (2) obciążał dług spadkowy jakim jest obowiązek zaspokojenia roszczenia o zachówek po J. S. (1) /art. 922 § 3 k.c./ i przeszedł on na spadkobierców zobowiązanego w chwili otwarcia spadku po J. S. (2). Spadkobierca wstępuje w dokładnie w taką samą sytuację prawną i faktyczną, która istniała w chwili śmierci spadkodawcy. Tak też jest w przypadku zobowiązania do zapłaty zachowku, który jest długiem powstałym za życia spadkodawcy J. S. (2). Zatem skoro zobowiązany do zapłaty zachowku po J. S. (1) zmarł w dniu 12 marca 2007 r., powódka aby przerwać bieg terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę zachowku po J. S. (1), winna wytoczyć powództwo o to roszczenie przeciwko spadkobiercy testamentowemu J. P. M. S. (1), a jeżeli twierdziła, iż

spadek po ojcu J. przypada z mocy ustawy jej i M. S. (1) - przeciwko M. S. (1).

Spór w sprawie sygn. akt I Ns 1297/07 Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa o to, kto jest tym spadkobiercą J. S. (2) zobowiązanym do zapłaty zachowku po J. S. (1) - nie jest czynnością, o której mowa w art. 123 k.c., tj. mającą wpływ na samo uprawnienie powódki do zachowku po J. S. (1). Zatem roszczenie powódki o zapłatę zachowku po J. S. (1), które rozpoczęło swój bieg w dniu 12 stycznia 2007 r., przedawniło się z upływem trzech lat tj. z dniem 12 stycznia 2010 r., przed wytoczeniem powództwa w tej sprawie. Z tych przyczyn podlega ono oddaleniu.

Odnosnie roszczenia o zapłatę zachowku po J. S. (2) zarzut jego przedawnienia nie jest zasadny, albowiem doszło do przerwania biegu przedawnienia poprzez zainicjowanie sporu, co do tytułu powołania. J. S. (2) zmarł w dniu 12 marca 2007 r. W toku postępowania sygn. akt I Ns 1297/07 Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa o stwierdzenie nabycia spadku po J. S. (2), powódka zakwestionowała ważność testamentu J. S. (2) z dnia 1 lutego 2007 r. ogłoszonego w dniu 18 września 2007 r. podnosząc, iż jest uprawniona do nabycia spadku po nim z mocy ustawy — dowód akta ww. sprawy. Bezspornie taka czynność należy do kategorii z art. 123 k.c. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 22 października 1992 r. III CZP 130/92, wskazując, że „Osoba należąca do kręgu spadkobierców ustawowych, kwestionująca w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku ważność testamentu na r %ec^ innej osoby i wnosząca o stwierdzenie dziedziczenia na podstawie ustawy, w istocie domaga się orzeczenia, %e nabyła stosowny udział w całości praw i obowiązków majątkowych pozostałych po spadkodawcy. Zachówek natomiast jest tylko wierzytelnością odpowiadającą części wartości udziału spadkowego, który uprawnionemu do zachowku przypadłby przy dziedziczeniu % ustawy (art. 991 § 1 k.c.). Zatem nie ulega wątpliwości, %e z, ekonomicznego punktu widzenia prawo do spadku, jako dalej sięgające, pochłania prawo do zachowku. Jest to zasadniczy argument przemawiający z? słusznością tezy, Ż? Zgłoszenie prze% uczestnika postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia

spadku zarzutu nieważności testamentu, jako czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu ustalenia praw szerszych ni^ Dachówek, przerywa bieg przedawnienia roszczenia o zachówek, przysługującego temu uczestnikom". Prezentowane stanowisko Sąd orzekający w składzie rozpoznającym tą sprawę w pełni podziela. Zatem bieg terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę zachowku po J. S. (2) nie rozpoczął się do chwili uprawomocnienia postanowienia z dnia 24 sierpnia 2010 r. w sprawie XVI Ns 1297/07 Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa. Nastąpiło to dopiero z dniem 9 marca 2011 r., kiedy Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie V Ca 242/11 utrzymał w mocy rozstrzygnięcie Sądu I instancji, uznając dokument z dnia 1 lutego 2007 r. za testament własnoręczny J. S. (2) i jako taki za ważny.

Zatem roszczenie to jest wymagalne. Nie jest ono zasadne, z uwagi na wydziedziczenie powódki w testamencie własnoręcznym J. S. (2) sporządzonym w dniu 1 lutego 2007 r.

Spadkodawca zawarł w nim oświadczenie „nie widzę potrzeby oddawania majątku w ręce M. i K.” .... „Córka moja K. wyszła Z? w^ Zf Włocha M. M. (2) i od tej pory odwiedziła nas dwukrotnie nie utrzymując ścisłych związków. Po

śmierci Babci 4 grudnia 2005 r. odezwała się jej chęć zagarnięcia majątku". Sformułowanie to stanowi skuteczne wydziedziczenie powódki, albowiem wypełnia ustawową przesłankę określoną w art. 1008 k.c. pkt. 3 W myśl tego przepisu spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Z taką sytuacją mamy do czynienia w tej sprawie, a wskazana przyczyna wydziedziczenia wynika z treści testamentu, /art 1009 k.c./.

Zauważyć należy, iż w sytuacji nagannych zachowań spadkobiercy ustawowego, może on zostać nie tylko pozbawiony przez spadkodawcę należnego mu udziału w spadku (testament negatywny), ale również wydziedziczony, czyli pozbawiony prawa do zachowku.

Wydziedziczenie (pozbawienie prawa do zachowku) stanowi sankcję za naruszenie obowiązków jakie wynikają ze stosunków rodzinnych, jeżeli to naruszenie następuje z przyczyn leżących po stronie spadkobiercy, jest przez niego zawinione i cechuje się uporczywością.

Spadkodawca w testamencie musi wskazać przyczynę wydziedziczenia i choć nie musi posłużyć się terminologią ustawową, wskazane przez niego zachowania muszą stanowić wypełnienie przynajmniej jednej z trzech wyżej wskazanych przesłanek wydziedziczenia z pkt 1-3 art. 1008 k.c. Przepis ten ustala zamknięty katalog przyczyn wydziedziczenia i niedopuszczalna jest wykładnia rozszerzająca tego przepisu.

Przyczyna wydziedziczenia określona w art. 1008 pkt 1 k.c. wymaga łącznego spełnienia trzech przesłanek: sprzeczności postępowania z zasadami współżycia społecznego, uporczywości takiego postępowania, dezaprobaty spadkodawcy. Postępowanie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego wiązane jest zazwyczaj z nagannym trybem życia uprawnionego do zachowku, na przykład alkoholizmem, narkomanią, popełnianiem przestępstw, które nie jest akceptowane przez spadkodawcę. W okolicznościach niniejszej sprawy nie można było takich zachowań przypisać powódce. Zatem należało rozważyć przesłankę z pkt 3 art. 1008 k.c. polegającą na uporczywym niedopełnianiu względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Takie zachowanie uprawnionego do zachowku musi odnosić się do osoby spadkodawcy i musi dotyczyć niedopełniania obowiązków rodzinnych względem niego, na przykład niewykonywania obowiązku alimentacyjnego, nieudzielania opieki, braku pomocy w chorobie itp. W pojęciu "zaniedbywanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych", mieści się również takie zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych.

Spadkodawca J. S. (2) w testamencie z dnia 1 lutego 2007 r. wskazał przede wszystkim jako powód wydziedziczenia K. M. uporczywe zaniedbanie przez nią względem niego obowiązku o charakterze rodzinnym, a

mianowicie, iż córka nie utrzymuje z nim kontaktów. Zachowanie powódki polegające na braku zainteresowania nim i jego żoną, a jedynie ich majątkiem może być poczytane jako podstawa wydziedziczenia i tak należy rozumieć to oświadczenie spadkodawcy. W opinii Sądu, nie można tu zapominać o sytuacji zdrowotnej spadkodawcy w ostatnim okresie jego życia. W zależności od etapów życia członków rodziny- różne są ich obowiązki rodzinne. Inaczej bowiem kształtują się relacje dzieci z rodzicami, gdy ci pierwsi są w pełni sił, a inaczej, gdy wymagają opieki i zaangażowania dzieci w pomoc niekiedy w sprawach życia codziennego, gdy są w podeszłym wieku i schorowani. Nie można jednak przy tym abstrahować od możliwości finansowych dzieci, ich zobowiązań rodzinnych wobec innych członków rodziny i obowiązków zawodowych. Zawsze jednak trzeba brać pod uwagę chęć dzieci do niesienia rodzicom pomocy w każdy możliwy dla nich sposób, a przede wszystkim dbałość o kontakt w każdej formie — czy to osobisty, czy listowny, czy też telefoniczny. W przypadku powódki decydujące znaczenie miał kontakt, gdy u ojca rozwinęła się choroba i wymagał wsparcia psychicznego tj. po 2002 r. , a następnie po śmierci żony, a matki powódki w 2005 r. W tym okresie każda możliwość spotkania z ojcem przy okazji wizyt w Polsce była istotna. Wizyt powódki w Polsce w ostatnim okresie życia ojca nie potwierdzają, ani przesłuchani świadkowie, ani też wpisy w paszportach powódki, gdyż dotyczą one okresu do 2000 r./k.!23-145/.

Nie może uiść uwadze, co potwierdzili świadkowie M. S. (2) /k. 103 - 104/, M. S. (1) /k. 104 - 105/, iż ojciec powódki bardzo ciężko chorował zwłaszcza po 2002 r., a przez ostatnie dwa lata jego życia zwłaszcza w 2006 r. objawy choroby nowotworowej prostaty się nasiliły. Powódka, z kolei jak wynika z jej zeznań nie mogła przyjeżdżać do Polski, tak często jak tego chciała z uwagi na chorobę nowotworową męża, na którą zapadł w 2004 r., jednak w okresie nasilenia choroby ojca, w dwa lata później w 2006 r., nie było przeszkód, aby przyjechała i udzieliła ojcu wsparcia psychicznego. Tego zabrakło, a nadto powódka mając świadomość stanu zdrowia ojca skierowała do niego wezwania do

zapłaty zachowku po J. S. (1) w dniu 23 stycznia 2007 r. /k. 11 -1 2/ O ile nie można czynić z tego zarzutu, skoro powódka była do zachowku uprawniona, to na de tej sprawy stanowi to istotny wyznacznik relacji rodzinnych pomiędzy powódką a jej ojcem w ostatnim okresie życia J. S. (2), a właściwie ich braku. To wówczas ojciec powódki J. S. (2) wymagał intensywnej opieki, a opiekę tą od zawsze sprawował wyłącznie syn M. i jego rodzina, co nie było kwestionowane przez powódkę. Niemniej mógł od powódki oczekiwać zainteresowania i wsparcia psychicznego.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom powódki przesłuchanej w charakterze strony, co do częstotliwości jej wizyt u ojca, gdyż są one sprzeczne wzajemnie i nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach. I tak powódka zeznała, iż z rodzicami miała ścisły kontakt, ale jednocześnie wskazała, że po pogrzebie matki nie przyjeżdżała. Wreszcie, iż w ostatnim okresie życia ojca była u niego w mieszkaniu (...) dni, w grudniu 2006 r./k. 242/ Zeznania te pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków M. S. (2) i M. S. (1) i samego pozwanego. Świadek M. S. (2) zeznała, iż J. S. (2) w ostatnim okresie życia był bardzo schorowany i wymagał, bardzo intensywnej opieki. Zeznała: Pod koniec życia moich teściów %włas %c%a w okresie, kiedy rodzice wymagali opieki to powódki nie było. Moja szwagierka nie bywała u rodziców odkąd zamieniliśmy się\_ mieszkaniem. My opiekowaliśmy się rodzicami męża t%n. ja i nasze dzień. Wtedy gdy najbardziej potrzebowali opieki to tylko my to czyniliśmy. W pewnym momencie była to opieka całodobowa. Także M. S. (1) zeznał / k. 1051 „Powódka jak przyjeżdżała to zatrzymywała się, w B.. Z ojcem rozmawiała telefonicznie. P. śmiercią matki, a ojca nie było wizyt powódki w mieszkaniu ojca bo mówiła, że nie przyjdzie, ona nie lubi się, tłumaczyć”.

Świadkowie: A. M. /k. 167 - 169/ i W. M. /k. 169/ nie posiadali wiedzy o pobytach powódki u ojca w ostatnim okresie życia J. S. (2), a nawet wcześniej tj. po przeprowadzeniu się małżonków S. na ul. (...)/ po 2002 r./. Nie potrafili wskazać, czy i jak często powódka tam przebywała, a A. M. zeznała, iż jedynie od powódki wie, że mieszkała u

ojca na ul. (...) dni /k. 168-169/. W opinii Sądu, zeznania te nie mogą być miarodajne. Z kolei z zeznań pozwanego wynika, iż ostatni osobisty kontakt powódki z ojcem w grudniu 2006 r. i miał charakter odosobniony. Na podstawie tych zeznań oraz świadków M. S. (2) i M. S. (1) oraz M. S. (3) (k. 225-226) i D. S. (k. 226-227), którym Sąd dał wiarę jako spójnym i wzajemnie potwierdzającym, zasadnym jest ustalenie, iż powódka nie utrzymywała kontaktu ze schorowanym ojcem w ostatnich dwóch latach jego życia, co miało charakter uporczywy. Nie tylko z uwagi na stan ojca, który zapadł na ciężką chorobę nie rokującą wyzdrowienia. Nadto będąc w W. zadzwoniła do niego z tą informacją, ale go nie odwiedziła, co bardzo J. S. (2) bardzo przeżył - zeznania pozwanego P. S. „Dziadek narzekał, %e córka go nie odwiedza, był %s%pkowany, ^e przyjechała do W. i nie chciała go odwiedzić" /k. 244/. Zeznania te korelują z zeznaniami M. S. (3) /k. 22S-226/ i D. S. /k.226-227/, co do odczuć spadkodawcy w związku? z takim zachowaniem córki i jego głębokich przeżyć, żalu i rozgoryczenia.

Należy nadto wskazać należy, iż do obowiązków powódki, o ile nie należała bezpośrednia piecza nad ojcem z racji zamieszkiwania za granicą, to bezspornie jej obowiązkiem i to najważniejszym było udzielenie wsparcia psychicznego i stworzenie dobrych relacji i takiego właśnie zachowania od córki mógł oczekiwać J. S. (2). Z tych samych przyczyn wezwanie go do zapłaty zachowku po matce, musiało odbić się na relacji rodzinnej i wywołać uzasadnione odczucia u J. S. (2), iż uwaga córki koncentruje się wyłącznie wokół spraw majątkowych.

Z powyższych względów Sąd uznał za skuteczne wydziedziczenie powódki przez J. S. (2) i z mocy art. 1008 k.c. orzekł jak w pkt. I wyroku, co do roszczenia o zapłatę zachowku po J. S. (2).

O kosztach procesu orzeczono w myśl art. 98 k.p.c., tj. na zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy.